

Czasopismo: Świat problemów, czerwiec 2015

Aleksandra Karasowska

Odkrywanie talentów- praca z dziećmi w wieku 6-10 lat

Socjoterapia zakłada, że doświadczenia społeczne, jakich dostarczamy dzieciom powinny z jednej strony stymulować ich rozwój, a z drugiej korygować zaburzenia. Oznacza to, że w pracy z poszczególnymi grupami wiekowymi ważne jest uwzględnienie ich specyfiki rozwojowej. Celem niniejszego artykułu będzie pokazanie w jaki sposób możemy ten postulat realizować w praktyce. W części pierwszej zajmiemy się dziećmi w wieku 6 (7)-10 lat, natomiast kolejne będą poświęcone młodzieży w okresie dojrzewania.

Nowe wyzwania

Określając potrzeby rozwojowe dzieci trzeba wziąć pod uwagę zadania, jakie stoją przed nimi na danym etapie, trudności i ograniczenia z jakimi się borykają (czyli to, czego jeszcze nie potrafią) oraz nowe możliwości, jakie zostały już osiągnięte. Dziecko sześć- lub siedmioletnie podejmuje rolę ucznia. Jest to dla niego wyzwanie intelektualne (aktywność poznawcza staje się ukierunkowana) a także społeczne (musi się odnaleźć w nowym środowisku, sprostać jego wymaganiom, nawiązać relacje z nowymi osobami-rówieśnikami i dorosłymi). Jest to czas intensywnego rozwoju poznawczego- dziecko potrafi już myśleć logicznie, kojarzyć przyczyny i skutki, interesuje się otaczającym go światem i stara się poznać prawa, jakie nim rządzą. Często samo prosi o wyjaśnienie, jeśli czegoś nie rozumie, chętnie uczy się nowych rzeczy. **Zdobywanie kompetencji jest bardzo ważne dla rozwoju jego osobowości: odkrywa siebie w działaniu, poznaje własne możliwości- mocne i słabe strony.** Tworzy obraz siebie, który jest coraz bardziej złożony. Jego podstawowe elementy to wiedza o sobie i samoocena. Dzieci w wieku wczesnoszkolnym określają siebie i to, kim są, na podstawie swoich umiejętności i zainteresowań: - „jestem dobrym piłkarzem”, albo „umiem ładnie śpiewać”, „lubię czytać książki”. Punktem odniesienia do oceny samego siebie są wymagania stawiane przed dzieckiem (w jakim stopniu potrafi im sprostać).

reakcje innych ludzi na jego osobę i zachowanie (pozytywne i negatywne), wzorce osób, z którymi się porównuje (wyniki tych porównań). Rozwój dzieci pochodzących z trudnych środowisk może być zagrożony – wchodzą one w nowe sytuacje i zadania tego okresu z poważnymi niekiedy obciążeniami, przede wszystkim zranieniami emocjonalnymi (których skutkiem może być obniżone poczucie własnej wartości), z deficytami umiejętności szkolnych i społecznych, niewłaściwymi wzorcami zachowań. Wszystko to powoduje, że są narażone na porażki edukacyjne, odrzucenie w grupie rówieśniczej a niekiedy także przez nauczyciela. Niemożność spełnienia stawianych przed nimi wymagań może powodować silną frustrację, a w konsekwencji agresję. Dzieci te bardziej niż inne potrzebują naszej pomocy w przezwyciężeniu trudności, odkrywaniu swojego potencjału i kształtowaniu zdrowej samooceny.

Rola dorosłego

Na omawianym etapie rozwoju dzieciom nie wystarczy już opiekun – potrzebują dorosłego, który jest przewodnikiem (pomaga odkrywać świat) i instruktorem (uczy działania). Ważne jest rozwijanie samodzielności – prawdopodobnie dzieci są w stanie zdziałać znacznie więcej niż przypuszczamy, jednak musimy stworzyć im do tego przestrzeń. Warto zadać sobie pytanie: co mogły by robić samodzielnie? a co przy niewielkiej tylko pomocy dorosłego? Warto pytać dzieci o ich pomysły i dawać szanse na wcielenie ich w życie. Prosić o pomoc i doceniać ją.

Na ogół dzieci do 10 roku życia uznają autorytet dorosłych – mają do nich zaufanie, są posłuszne, potrzebują ich, bo same sobie bez nich nie poradzą. Nawet jeśli sprzeciwiają się wychowawcom, raczej nie będą gotowe zaryzykować poważnych konfrontacji. Zdarza się jednak że dzieci, które doświadczyły przemocy, bólu, cierpienia, nie ufają dorosłym, okazują im wrogość i odrzucają ich opiekę.¹

¹ Więcej informacji na temat pracy z takimi dziećmi znajdzie Czytelnik w artykule A.Karasowskiej, *O chłopcu który myślał że jest zły...*, Remedium, nr 2-5, 2012.

Dorosły jest ważną postacią w grupie i dzieci mogą rywalizować o jego uwagę i akceptację. Ważne, aby traktował je równo, ale to nie znaczy tak samo – każde dziecko w konkretnym momencie może mieć różne potrzeby np. jedno pracuje samodzielnie i pragnie, aby to zauważyć, a drugie potrzebuje wsparcia, aby zmierzyć się z zadaniem. Dlatego wychowawca powinien być elastyczny w swoim działaniu.

Rozwijanie kompetencji

Zwykle pracując z dziećmi, których edukacja jest zagrożona, koncentrujemy się na pomaganiu im w odrabianiu lekcji. Po wielu godzinach spędzonych w szkole znów muszą zasiadać do stolików i robić zadania, które przychodzą im często z dużym trudem. Oczywiście jest to potrzebne, jednak z pewnością nie wystarczające. Dzieci te bywają głęboko zniechęcone doznanymi porażkami, nie wierzą, że potrafią się czegoś nauczyć i nie widzą sensu nauki. W takiej sytuacji **trzeba w nich rozbudzić naturalną dla tego okresu ciekawość poznawczą i radość zdobywania nowych umiejętności.** Bardzo pomocną metodą jest projekt, który stwarza praktycznie nieograniczone możliwości dostarczania takich doświadczeń²: np. trzecioklasiści organizują konkurs ortograficzny dla drugoklasistów (przy okazji sami powtarzają zasady ortografii); dzieci mogą uczestniczyć w plenerze malarskim, do którego przygotowują się zdobywając wiedzę o różnych technikach stosowanych w malarstwie, a następnie robią wernisaż swoich prac na terenie świetlicy lub szkoły. Mogą redagować świetlicową gazetkę ucząc się przy tym fotografowania, pisanie, tworzenia komiksów i krzyżówek lub też przygotować przewodnik zawierający informacje o miejscach, które odwiedzą podczas wycieczki – dzięki czemu rozwijają umiejętność szukania wiedzy w Internecie. Dzieci lubią też projekty przyrodnicze, na przykład takie, w których zdobywają wiedzę o zwierzętach i jednocześnie uczą się opieki nad nimi. Wiele pomysłów dostarcza dziecięca literatura: wychowankowie mogą się wcielać w postacie z bajek i opowiadań, tworząc odpowiednią scenerię i odgrywając role, a także przez realizację różnych zadań rozwijać umiejętności, które ci bohaterowie posiadają np. bycia

² Wiele przykładów takich projektów znajdzie Czytelnik w publikacji *Świetlica jako środowisko terapeutyczne*, Wydanie specjalne miesięcznika Remedium, (red.) A. Karasowska, A. Szulirz, Fundacja ETOH, Warszawa 2011.

opiekuńczym jak Kubuś Puchatek albo zaradnym jak Pippi Pończoszanka. Na tym etapie rozwoju korzystne są projekty krótkofalowe (gdzie następuje szybka gratyfikacja), oparte na różnorodnych formach aktywności (tak aby dzieci mogły się sprawdzać w wielu sytuacjach i odkrywać swoje talenty). Warto je zachęcać do podejmowania nowych zadań, także tych, które są dla nich trudne np. dziecko z wadą wymowy, może wziąć udział w konkursie recytatorskim a nieśmiało - zagrać ważną rolę w przedstawieniu. Dzieci muszą widzieć cel swojego działania, dlatego powinien on być konkretny i dobrze określony. **Okazją do nabywania kompetencji jest też codzienne życie świetlicy-** powierzanie wychowankom obowiązków, samodzielnych zadań (dobrze jest tu stosować rotację, aby mogły się sprawdzić w różnych rolach)- nie tylko tradycyjnego dyżurnego, ale także np. „szefa grupy” lub „pomocnika wychowawcy” (zbiera grupę na posiłki, pilnuje porządku, pomaga w przygotowaniu zajęć itp.), „kucharza” przygotowującego podwieczorek, „kelnerów” nakrywających do stołu, „zaopatrzeniowca”, który pomaga w robieniu zakupów do świetlicy czy „opiekuna” wprowadzającego nowe dziecko w życie grupy itp. Codziennym zadaniom można nadać pewną wartość, pokazać, że są potrzebne, że można je wykonywać dobrze, sprawnie i mieć z tego satysfakcję.

Wzmacnianie osiągnięć

Aby dziecko poczuło się sprawcą swoich sukcesów i właścicielem zdobytych umiejętności oraz mogło je „wbudować” w obraz siebie - potrzebuje zewnętrznego wzmocnienia i potwierdzenia. Oto kilka technik, które mogą tu być pomocne:

- **Pochwała opisowa**

Dorosły patrząc na osiągnięcia dziecka opisuje z uznaniem co widzi i czuje: *Poukładałeś wszystkie gry na półkach i sprawdziłeś, czy są kompletne. Dobrze mieć takiego pomocnika ☺, a „dziecko w środku chwali się samo”³: Potrafię pomóc pani.*

³ A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*, Media Rodzina, Poznań, 2012.

- **Przydzielanie dzieciom sprawności**, której zdobycie i wiąże się z wykonaniem określonych zadań/opanowaniem umiejętności (pomysł można zaczerpnąć z programu dla Zuchów) np. artysty malarza, specjalisty od ortografii, dziennikarza, fotografa, przewodnika turystycznego, kelnera, kucharza, sportowca, Kubusia Puchatka, Pippi Pończoszanki itp. Dzieci mogą zbierać różne sprawności, warto też sporządzić emblematy, które będą je symbolizować.
- **Dostrzeganie wysiłku, drobnych sukcesów, małych zmian:** *Jeszcze niedawno musiałam ci pomagać w zadaniu z mnożeniem. A teraz już znasz tabliczkę mnożenia i potrafisz to zrobić sam.*
- **Pokazanie przydatności posiadanych kompetencji:** *Zrobiłaś listę rzeczy potrzebnych do naszej dekoracji- jak to dobrze, że umiesz już sprawnie pisać ☺ lub Potraficie przygotować samodzielnie deser. Dzięki temu cała grupa ma pyszny podwieczorek.*

Radość, swoboda i twórcze działanie

Organizm dziecka intensywnie rozwija się, konieczność siedzenia w jednej pozycji jest dla niego męcząca, powoduje, że gromadzi się w nim napięcie, które musi potem odreagować (nierzadko w formie niewłaściwych zachowań). Dlatego warto zorganizować dzieciom po przyjściu ze szkoły jakieś zajęcia ruchowe, co sprawia, że potem chętniej uczestniczą w aktywności wymagającej większego skupienia. Dobrze jest prowadzić takie zajęcia w bezpiecznym otoczeniu, łącząc ruch z zabawą, przyjemnością, radością - tak aby energia dzieci mogła się wyzwolić w możliwe nieskrępowany sposób.

Dziecko, choć zaczyna pełnić coraz poważniejsze zadania, wciąż jeszcze potrzebuje zabawy, która staje się teraz bardziej dojrzała- celowa, zaplanowana, oparta na regułach i podziale ról. Dzieci w tym wieku bardzo lubią różnego rodzaju zorganizowane gry i zabawy, jednak warto dać im także czas na spontaniczną aktywność, która może przybrać formy samodzielnych projektów. Przykładem może tu być zabawa w rodzinę, którą grupa dzieci w pewnej świetlicy realizowała przez dłuższy czas. Najpierw zbudowały dom, wykorzystując do tego elementy wyposażenia sali. Następnie podzieliły się

rolami, ustaliły zasady (w jaki sposób będzie się dokonywała zamiana ról)- i zaczęły odgrywać różne sytuacje z życia rodziny. Tworzyły przy tym scenariusze, np. ustalając że do rodziny przyjdą goście albo że urodziło się małe dziecko. Taka zabawa odzwierciedla doświadczenia z ich codziennego życia, także te trudne i bolesne (np. kłótnia rodziców albo powrót pijanego taty). Uczestniczące w niej dzieci rozwijają twórcze myślenie, uczą się współpracy, przygotowują się do pełnienia dorosłych ról a niekiedy mogą odreagować trudne emocje związane z doznanymi urazami. Obserwacja zabawy dzieci stanowi dla wychowawcy źródło cennych informacji o tym, co je interesuje, cieszy, trapi a także znakomitą okazję do diagnozy funkcjonowania poszczególnych dzieci w relacjach grupowych (np. kto daje pomysły, czyje pomysły są przyjmowane, kto ustala zasady i interweniuje, gdy są przekraczane, kto odgrywa główne role a kto podrzędne; w jaki sposób dzieci rozstrzygają konflikty, z czym nie potrafią sobie poradzić). Włączenie się dorosłego w zabawę daje też szansę na dostarczanie dobrych wzorców zachowania np. może on odegrać troskliwą mamę, która opiekuje się dzieckiem, wspiera je i chwali albo pociesza, gdy przeżyje coś przykrego. Możemy dzieci sami zainspirować do podobnych zabaw stwarzając im do tego warunki np. przynieść do świetlicy trochę kartonów i powiedzieć: ciekawe czy potraficie z tego coś zbudować?

Czego dzieci jeszcze nie potrafią?

Dzieci mają swoje słabości i ograniczenia, które musimy uwzględniać w naszych oddziaływaniach wychowawczych.

- Nie potrafią jeszcze **przewidywać konsekwencji swojego zachowania** „wjeżdżając rowerem na ulicę bez rozejrzenia się, mogę wpaść pod samochód”. Ponad to są impulsywne- działają na zasadzie „pomysł-realizacja”- bez czasu do namysłu. Dlatego też dorośli dając im jak najwięcej samodzielności, muszą jednak także czuwać nad ich bezpieczeństwem.
- Nie ma sensu karać dzieci za coś, co spowodowały nieumyślnie- lepiej jest pomóc **zrozumieć skutki własnych działań** (*kiedy rzucam piłkę w pobliżu okna, mogę zbić szybę*), pomóc **wyciągnąć wnioski na przyszłość**: (*w piłkę mogę grać tylko na boisku*) i **naprawić skutki błędu** (*mogę wykonać jakąś*

pracę na rzecz osoby poszkodowanej albo oddać pieniądze za szybę z kieszonkowego).

- Jeżeli chcemy wyciągnąć wobec dziecka konsekwencje- powinny one **następować szybko i być krótkotrwałe**: dzisiaj nie wykonałeś swojej pracy- dzisiaj tracisz określoną przyjemność (np. słodycze) lub przywilej (np. korzystania z komputera).
- W wieku 7- 10 lat kształtują się już zdolności do autorefleksji, jednak prawdziwy wgląd w siebie wymaga umiejętności myślenia abstrakcyjnego, które rozwija się w okresie dojrzewania. **Dziecko na ogół nie potrafi analizować motywów swojego postępowania**, dlatego zamiast pytać „Dlaczego to zrobiłeś?” lepiej jest poprosić o opis sytuacji: *Opowiedz mi po kolei co się tu wydarzyło?* Słuchając jego relacji i śledząc razem z nim przebieg zdarzenia, możemy lepiej zrozumieć co nim kierowało i jak rozwiązać problem.
- Rozwój społeczny dzieci jest bardzo intensywny- **tworzą się przyjaźnie, które są trwalsze niż w przedszkolu**, oparte na wspólnych zainteresowaniach i aktywnościach- dobry kolega to ten, który też lubi jeździć na rowerze i można z nim pograć w piłkę. Dzieci coraz lepiej potrafią ze sobą współpracować i porozumiewać się, jednak pojawiają się też trudności:
 - **zaczepki** mogą być niedojrzałą formą nawiązywania kontaktu
 - **dziecięce konflikty** często przeradzają się w agresję
 - **mała tolerancja na inność i słabość** może powodować wyśmiewanie się i dokuczanie osobom, które się czymś wyróżniają (dzieci potrafią być empatyczne, ale trzeba nimi odpowiednio pokierować).

Nauka współżycia w grupie

Warto wprowadzić w grupie zasady, które pomagają w budowaniu dobrego klimatu i radzeniu sobie w trudnych sytuacjach. Uczymy dzieci zapraszania do wspólnej zabawy każdego dziecka (co przeciwdziała wykluczeniu), pokazujemy jak mogą się zachować, gdy ktoś je zaczepia (np. unieść do góry dłoń mówiąc: STOP!) a gdy nie są w stanie poradzić sobie same- prosić o pomoc dorosłego (wychowawca musi być dostępny i podjąć interwencję).

Zasady przeciwdziałające agresji i odrzuceniu w grupie



Zaproszenie do współpracy,
do zabawy (każdego dziecka)



Blokowanie trudnych, uciążliwych
zachowań (kolegi, koleżanki)

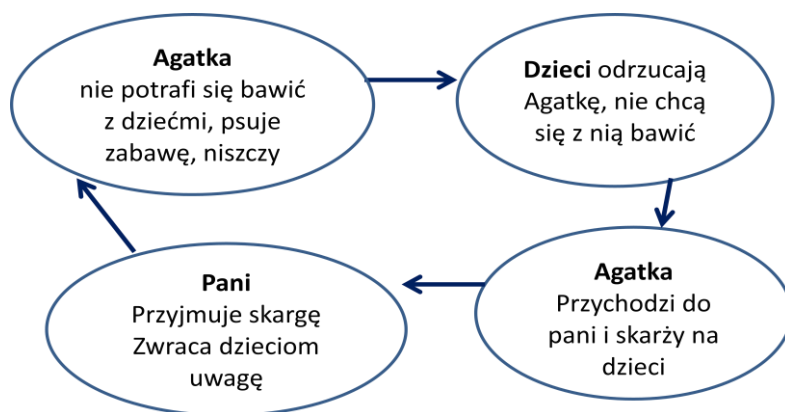


Poproszenie dorosłego
o pomoc

Jak możemy interweniować, gdy dzieci nie radzą sobie same?

Przykład: Agatka (7 lat) nie jest lubiana w grupie- nie potrafi się bawić z innymi dziećmi, często psuje im zabawę, zaczepia. W związku z tym dzieci też niechętnie dopuszczają ją do siebie. Agatka przychodzi na nie skarżyć, co dodatkowo pogarsza sprawę. Dzisiaj podchodzi do wychowawcy i mówi: *Proszę pani, Marcin napluł na podłogę.*

Reakcja wychowawcy ma tu duże znaczenie, pokazuje to zamieszczony poniżej rysunek.



Jak widzimy zachowanie dorosłego raczej nasila problem, niż go rozwiązuje. Inne niekorzystne reakcje to zignorowanie skargi (Agatka pewnie wróci do dzieci i będzie je zaczepiać) lub krytyka dziecka (*Ale z ciebie skarżypyta*), która utwierdza je w roli.

Pierwszym zadaniem wychowawcy powinna być analiza sytuacji:

- określenie **potrzeb Agatki**- chce się bawić z dziećmi, ale ma trudność z włączeniem się w zabawę, przyjęciem reguł
- określenie **potrzeb dzieci**: chcą mieć niezakłóconą zabawę
- zrozumienie **funkcji zachowania dziecka** (skarżenia): Agatka czuje się osamotniona i szuka uwagi pani, być może chce też by pani ukarała dzieci, które ją odrzucają.

Dopiero gdy wychowawca rozumie co się dzieje, może pracować nad rozwiązaniem problemu:

- **Uczyć Agatkę przyjmowania reguł zabawy** np. sam się chwilę bawi z Agatką i pokazuje jej reguły, chwali gdy ich przestrzega.
- **Pomóc Agatce dołączyć do dzieci**: *Chodź, poprosimy, żeby nas przyjęli do zabawy.* Wychowawca wspiera i wzmacnia dziecko, a jeśli zacznie łamać zasady, interweniuje, aby nie doszło do popsucia zabawy.
- W ostateczności **daje Agatce doświadczyć konsekwencji złego zachowania**- odłącza ją od dzieci i mówi : *Nie przestrzegasz zasad, nie możesz się bawić z dziećmi.*